

## Z życia zbrojnych regimentów Gdzie ci mężczyźni...?

Gdzie są ci mężczyźni? Tego to nawet najstarsi górale nie wiedzą! My wiemy i wam opowiemy. Otóż nasi mężczyźni czmychnęli do malborskich (i nie tylko) bractw rycerskich i tam zajmują się tym co lubią. Są niemalże identyczni jak ich średniowieczni bohaterzy. Posiadają kodeks rycerski i wybrankę serca ... Choć nie walczą ze smokami, to i tak mają często wiele innych przeszkód do pokonania. Jakich? O tym przeczytajcie sami. ...

### – Witajcie! Do jakich bractw należycie?

– Piotrek: Ja należę do Regimentu Piechoty Zaciężnej Im. Bernarda Szumborskiego w Malborku.

– Tomek: Bractwo rycerzy Ziemi Sztumskiej

– Jacek: Ja z kolei należę do chorągwi ziemi malborskiej, lecz wcześniej należałem do bractwa rycerzy ziemi sztumskiej.

### – Dlaczego zainteresowało was rycerstwo a nie np. szkolna drużyna piłki nożnej?

– Tomek: Próbowałem różnych rzeczy nawet sportu ale najlepiej odnalazłem się w bractwie. Tutaj mogę rozwijać swoje zainteresowania.

– Piotrek: Nigdy nie interesował mnie sport. Od zawsze fascynował mnie świat rycerzy i kultura średniowiecza. Przystąpienie do bractwa było moim marzeniem, które teraz realizuję.

### – Jak rozpoczęła się wasza przygoda z rycerstwem?

– Jacek: Jestem już ponad rok w bractwie. A rozpoczęło się zwykłą chęcią „pomachania” mieczem. Chciałem się przekonać jak rycerz czuć się w zbroi ... no i się przekonałem.

– Piotrek: Tak naprawdę każdy chłopiec marzy o tym by zostać rycerzem. Od wieków rycerz kojarzy nam się z kimś odważnym, wojowniczym, ale i sprawiedliwym. To chyba właśnie takie spełnienie chłopców marzeń sprawiło, że jestem rycerzem już ponad dwa lata.

### – Jak zachęciłbyście waszych rówieśników i rówieśniczki do przystąpienia do waszych braterstw i regimentów?

– Piotrek: Rycerstwo to coś przyjemnego. Miła zabawa, poznanie kultury i obyczajów naszych przodków. Naprawdę warto spróbować!

– Jacek: Jeśli masz chwilę wolnego czasu to przyjdź do nas. Na pewno nie uznasz tego czasu za stracony!

– Tomek: Bractwo to nie tylko walki To wspólne wyjazdy, poznanie tajemnic rycerskich. To bliski kontakt z historią. Jak ktoś chce spróbować, zapraszam!

– Dzięki wielkie za rozmowę. Życzę jak najmniejszych ilości smoków na waszej rycerskiej drodze.

Do tematu powrócimy

Krystyna Ui.

## Sonda wśród mieszkańców Malborka. Jedno pytanie Czy weźmiesz w udział w głosowaniu w wyborach samorządowych?

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do mieszkańców Malborka. To, co dla jednych jest świętem demokracji dla innych jest zwyczajną stratą czasu. Pewne jest natomiast to, że nieobecność na wyborach oznacza zdanie się na rozstrzygnięcia innych.

Głosując w Malborku oddawać będziemy głos na tych, których znamy. Znamy nie tylko z imienia i nazwiska, ale z dotychczasowej osiągnięć i porażek. Sięgając do pamięci będziemy mogli też ocenić, czy deklaracje dawane przez kandydata są wiarygodne. Czy są jedynie pustymi słowami rzuconymi na wiatr, bo kampania wymaga „kielbasy wyborczej”, czy stoją za kandydatem konkretne dokonania.

W tych wyborach będziemy mogli też ocenić dotychczasowe władze miasta. Większość z radnych, oraz burmistrz ubiegają się ponownie o mandat społecznego zaufania. Nasza decyzja będzie tym łatwiejsza, że ich kampania wyborcza rozpoczęła się cztery lata temu. Jej początek to pierwszy dzień sprawowania urzędu. Był to też bowiem ich pierwszy dzień, w którym mogli przystąpić do wypełniania swoich, pochodzących z 2002 roku deklaracji i obietnic wyborczych.

Zachęcam wszystkich do udziału w wyborach. Nasze lokalne, malborskie sprawy rządzą się na szczęście inną logiką niż Wielka Polityka. Tu, w mieście, jako lokalna społeczność możemy dużo wygrać lub przegrać. Nie jest obojętne, kto będzie rządził miastem przez najbliższe cztery lata. Nie pozostawiamy więc naszych spraw w rękach innych i sami rzućmy nasz głos do urny.

Bogusław Raczyński

### A oto wypowiedzi mieszkańców:

#### Andrzej, mieszkaniec os. Południe

*A po co? I tak nic to nie zmieni. Politycy żyją swoim życie, a my swoim. Proszę popatrzeć na sytuację w sejmie. Same klótnie i nic do przodu. Jeżeli największe partie przeniosą tą walkę do naszego miasta to dziękuję za taki samorząd.*

#### Ola, mieszkanka Wielbarka

*Zastanawiam się jeszcze. Nie wiem, na kogo głosować. Jeżeli znalazłby się jakiś wyrazisty kandydat na burmistrza to może bym się zdecydowała. Obecnie wydaje mi się, że wszyscy mówią to samo. Zresztą to, co mówią jest i tak bez różnicy skoro te obietnice nigdy nie zostaną spełnione.*

#### Radek, mieszkaniec Kałdowa

*Wybieram się na wybory, bo zawsze chodzę głosować. Myślę, że w malborskiej radzie potrzebne są osoby młode, dynamiczne i z wykształceniem. Moim zdaniem tylko one mogą coś zmienić na lepsze w naszym mieście. Radnymi zostają prawie zawsze te same stare przyki. Co robią widać. Nic.*

#### Jola, mieszkanka Wielbarka

*Nie wiem czy iść na wybory. Poprzedni burmistrz też dużo obiecywał. Mieliśmy nadzieję, że coś się zmieni. Wyszedł jak zawsze. Nawet starego burmistrza wziął na zastępcę. Ciekawi mnie, co oni w tym magistracie robią. Biorąc pod uwagę brak nawierzchni na osiedlowych ulicach to chyba nic.*

#### Tadeusz mieszkaniec Oś, Południe

*Fajne pytanie. Ciągle się nad tym zastanawiam. Boję się, że będzie tak jak 4 lata temu, gdy wygrał kandydat pewnego ugrupowania, a potem z niego wystąpił. Kto mi zagwarantuje, że teraz nie będzie podobnie? W takiej sytuacji mój głos na nic się zda, a ja będę miał pretensje sam do siebie, że znowu się dałem komuś wykiwać. Ale pewnie pójdę. W końcu trzeba na kogoś oddać głos.*

## Ogłoszenia

**Zatrudnię krawcową** w charakterze sprzedawcy do sklepu z tkaninami i pasmanterią w Malborku i w Kwidzynie. Kontakt telefoniczny 0 503 148 358 i (055) 273 42 18 (Sklep Bajtek) w godz. 9-18.

**Sprzedam dwa psy** szczeniaki rasy cocker-spaniel.  
**Cena 200 zł**  
Tel. (055) 272 12 11



Raczyński